

Sygn. akt II Ca 719/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Violetta Osińska |
| Sędziowie: | SO Tomasz Szaj SR del. Bartłomiej Romanowski (spr.) |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Dorota Szlachta |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 stycznia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej im. F. S. w G.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w B.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie

z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 728/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej im. F. S. w G. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w B. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 719/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2014 r. wydanym w sprawie I C 728/13 Sąd Rejonowy w Gryfinie oddalił powództwo (pkt I.) i zasądził od powoda Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. w G. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w B. kwotę 2417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II.).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym i wywodach prawnych:

W. I. (1) jest dłużnikiem Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im F. S. w G. na podstawie tytułów wykonawczych w postaci:

- nakazu zapłaty z dnia 8 grudnia 2010 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Lublinie w sprawie XVI Nc-e (...), w którym zasądzono kwotę 36.839,46 zł z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 3 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu w kwocie (...),30,

- nakazu zapłaty z dnia 10 marca 2011 r. tego samego sądu w sprawie XVI Nc-e (...), w którym zasądzono kwotę 9533,66 zł z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 11.02.2011 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu w kwocie 210,54 zł.

Powyższe nakazy zapłaty zaopatrzone w klauzulę wykonalności stały się podstawą wszczęcia egzekucji prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie K. K. w sprawach Km 4591/11 oraz Km 2049/12.

W. I. (1) był pracownikiem (...) Spółki Akcyjnej, Oddział Zespół Elektrowni (...) w N.. Jego wynagrodzenie za pracę zostało zajęte przez komornika K. K. pismem z dnia 218 grudnia 2011 r. w sprawie Km 4591/11 oraz pismem z dnia 18 czerwca 2012 r. w sprawie Km 2049/12. Pozwana aż do rozwiązania z W. I. (1) umowy o pracę realizowała zajęcia komornicze, przekazując odpowiednie kwoty wynagrodzenia za pracę swego pracownika, w oparciu o zajęcia dokonane w sprawach egzekucyjnych komornik K. K.: Km 342/11, K 4056/11, Km 4591/11, Km 290/12 i Km 2049/12. W listopadzie 2012 r. W. I. (1) złożył pracodawcy wniosek deklarujący wolę przystąpienia do Programu Dobrowolnych Odejść realizowanego w (...) S.A. Oddział Zespół Elektrowni (...) w N.. Celem programu było stworzenie możliwości dobrowolnej rezygnacji z zatrudnienia w zamian za odszkodowanie wypłacane w wysokości stanowiącej trzydziestokrotność wynagrodzenia pracownika. Warunkiem skorzystania z tego programu było rozwiązanie umowy o pracę.

W. I. (1) przystąpił do tego programu. Jego umowa o pracę rozwiązała się w dniu 21 grudnia (...). Pozwany w grudniu 2012 r. nie zawiadomił komornika K. K. o fakcie planowanego rozwiązania umowy o pracę z W. I. (1), ani też o tym, że przysługuje mu prawo do odprawy. W dniu 28 grudnia 2012 r. pracodawca (...) S.A. Oddział Zespół Elektrowni (...) w N. wypłacił W. I. (1), z pominięciem organu egzekucyjnego, pierwszą ratę odprawy z tytułu realizacji Programu Dobrowolnych Odejść w Wysokości 59.450,00 zł (już po potrąceniu podatku dochodowego), na rachunek bankowy wskazany przez W. I. (1). W tytule przelewu wpisano „pobory za 2012-12-3”.

W dniu 20 lutego 2012 r. w sprawie Km 4591/11 powód złożył wniosek o przeprowadzenie egzekucji z praw i wierzytelności przysługujących dłużnikowi. Nadto dnia 4 stycznia 2013 r. powód złożył komornikowi w sprawach Km 4591/11 i Km 2049/12 wniosek o przeprowadzenie egzekucji z praw i wierzytelności przysługujących dłużnikowi. Komornik w dniu 4 stycznia 2013 r. wystosowała w obu sprawach egzekucyjnych do (...) S.A. Oddział (...) w N. pismo o zajęciu wierzytelności, przypadającej dłużnikowi z tytułu porozumienia w ramach Programu Dobrowolnych Odejść, w szczególności wypłaty odszkodowania i odpraw z tego tytułu. Pisma te zostały odebrane przez pozwanego w dniu 9 stycznia 2013 r.

Pomimo tego w dniu 10 stycznia 2013 r. druga rata odprawy z tytułu realizacji Programu Dobrowolnych Odejść z (...) w N. w kwocie 85.545,60 zł została przekazana na rachunek bankowy wskazany przez W. I. (1), z pominięciem komornika. W tytule przelewu wskazano (...) wypłata II raty wyr. 01/01/2013 Elektrownia (...)”.

Komornik K. K. w pismach z dnia 18 lutego 2013 r. dotyczących spraw Km 4591/11 i Km 2049/12 poinformowała powoda, że W. I. (2) rozwiązał umowę o pracę z pozwanym i otrzymał z tego tytułu odprawy kwocie około 170.000 zł brutto, zaś komornik otrzymał tę informację od pozwanego już po wypłacie tych środków na rzecz dłużnika. Pracodawca nie poinformował wcześniej komornika o planowanym rozwiązaniu stosunku pracy i wypłacie odprawy. Poinformowała także o możliwości wniesienia powództwa odszkodowawczego przeciwko pracodawcy W. I. (1).

W piśmie z dnia 24 lipca 2013 r. w sprawie Km 4591/11 oraz w piśmie z dnia 25 lipca 2013 r. w sprawie Km 2049/12 komornik K. K. poinformowała powoda, że prowadzi przeciwko dłużnikowi W. I. (1) 10 postępowań z łączną kwotą należności ok. 253.000 zł, wskazując że egzekucja jest bezskuteczna, bowiem dłużnik jest osobą bezrobotną, nie figuruje w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, nie posiada już także nieruchomości, z której uprzednio prowadzono egzekucję w tych sprawach. Pismami z dnia 9 i 11 września 2013 r. w obu sprawach komornik poinformowała powoda, iż postępowania egzekucyjne zostaną umorzone z powodu bezskuteczności egzekucji.

Rachunek bankowy o numerze (...) prowadzony jest przez Bank (...) S. A. wskazany przez W. I. (1) jako rachunek służący do wypłaty należności z tytułu odprawy z (...) nie należał do niego, a do J. L., natomiast dłużnik posiadał do tego konta upoważnienie rodzajowe. Na ten rachunek wpłynęła cała kwota odprawy z tytułu rozwiązania umowy o pracę pozwanego z W. I. (1). Komornik nie miał możliwości zajęcia tego rachunku. Obecnie egzekucja prowadzona przez komornika K. K. z wniosku powoda wobec W. I. (1) jest bezskuteczna, brak bowiem składników majątkowych, z których można skutecznie prowadzić egzekucję. Nieruchomość lokalowa położona w S. przy ul. (...) w S., z której uprzednio prowadzono egzekucję (jednak z uwagi na brak licytantów bezskutecznie), obecnie nie należy już do W. I. (1), bowiem w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 września 2012 r. w sprawie I C 404/12 ustalono, że właścicielem tego lokalu jest K. I. i ona obecnie wpisana jest jako właściciel w księdze wieczystej prowadzonej dla tego lokalu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie II K 479/13 W. I. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 16 listopada 2012 r. w N. na terenie spółki (...) S.A. (...) mając świadomość prowadzonych wobec niego postępowań egzekucyjnych oraz grożącej mu niewypłacalności, działając celem osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu udaremnienia zaspokojenia wierzycieli zawarł umowę ratalnej wypłaty kwoty należnych świadczeń związanych z Programem Dobrowolnych Odejść, wskazując, że przysługującą mu kwotę świadczenia w wysokości 176.823,60 zł należy wpłacić w dwóch ratach: pierwszą terminie do dnia 28.12.2012 r. w wysokości 72.500 zł oraz drugą do dnia 10 stycznia 2013 r. w wysokości 104.323,60 zł na konto o numerze (...) prowadzone przez Bank (...) S.A. dla J. L., do którego to konta posiadał upoważnienie rodzajowe i po uprzednim nakłonieniu jej do założenia tego konta celem ukrycia i uniknięcia zajęcia przez komornika pieniędzy wypłaconych ze świadczenia pracowniczego, czym udaremniał komornikowi wykonanie 9 orzeczeń sądowych wskazanych szczegółowo w wyrok, w tym dwóch orzeczeń będących tytułami wykonawczymi w sprawach Km 4591/11 i Km 2049/12.

W piśmie z dnia 14 maja 2013 r. w sprawie Km 4591/11 Komornik Sądowy przy Sądzie rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie K. K. zawiadomiła powoda jako wierzyciela o umorzeniu egzekucji z nieruchomości dłużnika W. I. (1). Poinformowała także, że dokonała sporządzenia hipotetycznego planu podziału kwoty uzyskanej przez dłużnika tytułem odprawy pieniężnej: I raty w wysokości 59.450 zł oraz II raty w wysokości 85.545,60 zł. Sporządziła dwa hipotetyczne plany podziału przy następujących założeniach: kwota odprawy została zaksięgowana na rachunku bankowym komornika odpowiednio w dniu 28 grudnia 2012 r. i 10 stycznia 2013 r. i cała odprawa została przelana na rachunek bankowy komornika. Należność, którą wierzyciel uzyskałby przy tych założeniach dla kwoty z dnia 28 grudnia 2012 r. wynosił 13.245,76 zł (24,89% wyegzekwowanej kwoty oraz koszty egzekucyjne 559,06 zł) zaś dla kwoty z dnia 10 stycznia 2013 r. wyniosłaby 147.852,55 zł, co dałoby 20,01% wyegzekwowanej kwoty oraz koszty egzekucyjne w kwocie 1 zł.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd ten przyjął, iż powód opierał swoje roszczenie o przepis art. 415 k.c. w zw. Z art. 886 § 3 kpc w zw. Z art. 902 kpc. Zgodnie z treścią art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, zaś w myśl art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej w winy jej organu. W myśl art. 886 § 3 k.p.c. pracodawca, który nie zastosował się do wezwania z art. 881 i art. 882 lub w inny sposób naruszył obowiązki wynikające z zajęcia bądź złożył oświadczenie przewidziane w art. 882 niezgodne z prawdą albo dokonał wypłaty zajętej części wynagrodzenia dłużnikowi, odpowiada za wyrządzoną przez to wierzycielowi szkodę. Sąd rejonowy wskazał także, że zgodnie z treścią art. 902 kpc do skutków zajęcia [innych wierzytelności niż wynagrodzenie

za pracę] stosuje się odpowiednio art. 885, 887 i 888, a do skutków niezastosowania się do wezwań komornika oraz do obowiązków wynikających z zajęcia – art. 886 kpc.

Zdaniem Sądu Rejonowego odpowiedzialność pozwanego względem powoda należało zakwalifikować jako odpowiedzialność deliktową, a strona powodowa nie sprostала obowiązkowi dowodzenia, nie wskazawszy żadnych dowodów, oprócz dwóch pisma komornika z dnia 14 maja 2013 r. na okoliczność poniesionej szkody. Sąd Rejonowy częściowo negatywnie ocenił przy tym zarzuty strony pozwanej, która kwestionowała zasadę odpowiedzialności, na którą powoływał się powód, jak również wysokość dochodzonego pozwem odszkodowania. Zdaniem Sądu I instancji powód sprostала obowiązkowi wykazania powyższych okoliczności w części, co do wykazania podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Sąd Rejonowy za niezasadny uznał również zarzut pozwanego, że powódka nie wносиła do komornika

Następnie, Sąd Rejonowy rozważał, czy w oparciu o zajęcia wynagrodzenia za pracę W. I. (1) pozwany powinien był przekazać komornikowi K. K. odpowiednie kwoty przyznanej mu odprawy z tytułu Programu Dobrowolnych Odejść w (...) w N., z zachowaniem przepisów dotyczących ochrony wynagrodzenia za pracę. Sąd I instancji twierdzenia powódki w tym zakresie uznał za niezasadne i przychylił się do stanowiska zaprezentowanego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, iż odprawa wypłacona W. I. (1) z tytułu rozwiązania umowy o pracę w oparciu o program Dobrowolnych Odejść nie mieści się w pojęciu wynagrodzenia za pracę, pomimo tego, że przyjmuje się szerokie rozumienie tego pojęcia. Sąd Rejonowy stwierdził, iż kwota przyznana W. I. (1) w dniu 28 grudnia 2012 r. i 10 stycznia 2013 r. nie dotyczyła odpłatności za pracę, albowiem stosunek pracy ustał wcześniej, a kwota ta stanowiła jednorazowe (choć wypłacone w dwóch transzach) odszkodowanie związane z przystąpieniem do Programu Dobrowolnych Odejść pracowników w Zespole Elektrowni (...) w N., za rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników. W ocenie Sądu I instancji odszkodowanie takie nie odwzajemniało pracy, skoro było wypłacane wobec rozwiązania stosunku pracy, nadto nie miło charakteru okresowego, stąd nie mieściło się w pojęciu wynagrodzenia za pracę. Sąd rejonowy powołał się w tej kwestii na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie I PK 248/04. W konkluzji, Sąd rejonowy uznał, iż odprawa wypłacona W. I. (1) nie podlega zajęciu na podstawie zajęcia wynagrodzenia za pracę. Sąd I instancji ocenił, iż wypłata przez pozwanego W. I. (1) całej pierwszej raty tego odszkodowania w kwocie 59.450 zł w dniu 28 grudnia 2012 r. z pominięciem organu egzekucyjnego, nie stanowiła naruszenia przepisu art. 881 k.p.c. i z tego tytułu powód nie mógł dochodzić odszkodowania za powstałą szkodę.

Inaczej Sąd I instancji ocenił zachowanie pozwanego w zakresie wypłaty W. I. (1) drugiej raty odszkodowania z (...) w kwocie 85.545,60 zł w dniu 10 stycznia 2013 r. Sąd podkreślił bowiem, że powód w dniu 4 stycznia 2013 r. złożył u komornika wniosek o prowadzenie egzekucji z wszelkich praw należnych dłużnikowi, co niewątpliwie obejmowało również wypłatę odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy. Jak ustalił Sąd I instancji, fakt, iż wyżej wymieniony wniosek dotarł do księgowości dopiero w dniu 10 stycznia 2013 r., nie mógł prowadzić do uchylenia odpowiedzialności odszkodowawczej za zaniechanie przekazania komornikowi kwoty odprawy należnej W. I. (1).

Sąd I instancji za nieskuteczną uznał również próbę pozwanego uchylenia się od odpowiedzialności odszkodowawczej względem powoda jako wierzyciela wobec W. I. (1). Pozwany powoływał się bowiem na to, że w toku istnienia stosunku pracy z W. I. (1) przekazywał w latach 2011-2013 należności z wynagrodzenia za pracę, na podstawie zajęć komorniczych, również w sprawach Km 4591/11 i (...). W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie zdołał jednak wykazać, że kwoty przekazane z tytułu potrąceń wynagrodzenia za pracę właśnie do tych spraw egzekucyjnych zaspokoily powoda w całości, albowiem przeczyły temu dokumenty zgromadzone w aktach egzekucyjnych komornik K. K. Km 4591/11 i Km 2049/12.

Za niezasadny Sąd Rejonowy uznał ponadto zarzut pozwanego, że powódka nie wносиła do komornika o przeprowadzenie egzekucji z wierzytelności dłużnika W. I. (1), a zatem zajęcia komornicze dokonane w dniu 9 stycznia 2013 r. nie było skuteczne. Sąd ten wskazał bowiem, że powód złożył do sprawy odpis wniosku z dnia 4 stycznia 2013 r., którego oryginał znajduje się w aktach Km 4591/11 i Km 2049/12. We wniosku tym zażądał prowadzenie egzekucji z wierzytelności i praw dłużnika. Sąd pierwszej instancji przyjął bez wątpliwości, że odprawa (odszkodowanie) z (...) jest wierzytelnością służącą W. I. (1), której dłużnikiem jest właśnie pozwany, a zatem, zdaniem Sądu Rejonowego, nie

sposób uznać, aby zajęcie tej wierzytelności nie miało umocowania w woli powoda, wyrażonej w wyżej wymienionym piśmie. Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie Km 4591/11 wniosek taki został przez powoda złożony już wcześniej, w dniu 20 lutego 2012 r., jednak w oparciu o niego komornik nie zajęła u pracodawcy dłużnika wszelkich wierzytelności, jakie mogą mu przyspaść, innych niż wynagrodzenie za prace oraz wierzytelność z zasiłku chorobowego.

Wreszcie za niezasadny Sąd I instancji uznał zarzut, iż powód nie wykazał, że zachowanie pozwanego pozbawiło go możliwości zaspokojenia wierzytelności służącej mu względem W. I. (1). Pozwany przed Sądem Rejonowym podnosił, że powód nie prowadził egzekucji z rachunku bankowego dłużnika, a obecnie przerzuca odpowiedzialność za własne uchybienia w toku egzekucji na pozwanego, jak również nie wykazał, że w chwili wniesienia pozwu egzekucja wobec W. I. (1) pozostawała bezskuteczna. Sąd I instancji powołał się na wyrok Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie II K 479/13, w którym W. I. (1) został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 kodeksu karnego. Zdaniem Sądu I instancji, o tym, że obecnie egzekucja wobec W. I. (1) pozostaje bezskuteczna świadczą również pisma komornik K. K. do powoda o braku składników majątkowych dłużnika, z których można skutecznie prowadzić egzekucję oraz o tym, że egzekucja będzie umorzona z uwagi na jej bezskuteczność. Według Sądu I instancji, wykazano, że nieruchomości lokalowa położona w S. przy ul. (...), z której uprzednio prowadzono egzekucję, obecnie nie należy już do W. I. (1). Sąd Rejonowy uznał zatem, że nie będzie możliwe ponowne wszczęcie egzekucji z tego lokalu. W toku postępowania w I instancji wykazano także, że kwota odprawy z tytułu rozwiązania umowy o pracę nie wpłynęła na rachunek należący do W. I. (1), tylko na rachunek osoby trzeciej, do którego dłużnik miał upoważnienie, a którego zajęcie w toku egzekucji nie było możliwe. Zatem nie było możliwości zajęcia rachunku bankowego, na którym znalazły się pieniądze pochodzące z odprawy wypłaconej przez pozwanego. Tym samym, za głoszące Sąd I instancji uznał twierdzenia pozwanego o tym, że powód nie dołożył staranności w egzekwowaniu swej należności i że, gdyby zajął rachunek bankowy, to by wierzytelność swą zaspokoił choćby w części.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd I instancji wskazał, że świadek J. K. potwierdziła, że zajęcie wierzytelności z tytułu odszkodowania z (...) należnego W. I. (1) wpłynęło do pozwanego – Oddziału (...) w N. w dniu 9 stycznia 2013 r., jednak do 10 stycznia 2013 r. do momentu zlecenia przelewu dnia, nie dotarło do księgowości. Sąd Rejonowy stwierdził, że problemy organizacyjne lub zaniedbania jego personelu obciążają stronę pozwaną i nie mogą prowadzić do uchylenia odprawy odpowiedzialności odszkodowawczej za zaniechania przekazania komornikowi kwoty odprawy należnej W. I. (1).

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uznał, że pozwanemu należy przypisać bezprawne zachowanie się polegające na zaniechaniu przekazania kwoty odprawy należnej W. I. (1) wypłaconej w dniu 10 stycznia 2013 r. z pominięciem organu egzekucyjnego. W ocenie Sądu I instancji na skutek tego zachowania strona powodowa poniosła szkodę w postaci niemożności zaspokojenia swej wierzytelności, służącej względem W. I. (1), a pomiędzy tym zachowaniem a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Gdyby bowiem określona kwota pieniężna została przekazana komornikowi w realizacji zajęcia wierzytelności, to powód uzyskałby przynajmniej część swej należności na podstawie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji. Pomimo tego, w ocenie Sądu Rejonowego, istniała przeszkoda do uwzględnienia powództwa choćby w części, ponieważ powód nie wykazał w sposób należyty trzeciej przesłanki roszczenia odszkodowawczego, a mianowicie wysokości poniesionej na skutek zachowania pozwanego szkody.

Sąd Rejonowy podkreślił, że strona pozwana od początku procesu konsekwentnie kwestionowała wysokość dochłodzonego pozwem odszkodowania, podnosząc, że nie zna kryteriów, w oparciu o jakie komornik sporządziła hipotetyczny plan podziału, oraz jakie kryteria przyjął powód, plan ten modyfikując. Za jedyny dowód na okoliczność szkody poniesionej przez powoda Sąd Rejonowy uznał informację komornika K. K., zawartą w pismach z dnia 14 maja 2013 r., osobno w sprawie Km 4591/11 i w sprawie Km 2049/12. W pismach tych, jak zważył Sąd Rejonowy, komornik, prawdopodobnie na prośbę wierzyciela (powoda) podał, iż dokonała wyliczenia kwoty, jaką uzyskałby powód, gdyby pozwany przekazał odprawę należną dłużnikowi: I ratę w wysokości 59.450 zł oraz II ratę w wysokości 85.545,60 zł, przy następujących założeniach: kwota odprawy została zaksięgowana na rachunku bankowym komornika odpowiednio w dniu 28 grudnia 2012 r. i 10 stycznia 2013 r. i cała odprawa została przelana na rachunek bankowy komornika. Z pism tych wynikało, że należność, którą uzyskałby powód przy tych założeniach w sprawie Km 4591/11 dla kwoty z dnia 28 grudnia 2012 r. wynosi 13.245,76 zł zaś dla kwoty z dnia 10 stycznia 2013 r.

wyniosłaby 14.852,55. W sprawie Km 2049/12 dla kwoty z dnia 28 grudnia 2012 r. wyniosłaby 336,62 zł oraz dla kwoty z dnia 10 stycznia 2013 r. wyniosłaby 386,85. Zdaniem Sądu Rejonowego istotne jest to, że w sprawie nie wykazano, w jaki sposób komornik dokonał tych wyliczeń, ilu wierzycieli egzekwujących brało udział w podziale sum uzyskanych z tytułu odprawy dłużnika i jakie były wysokości tych wierzytelności (wszystkich wierzycieli) na dzień 28 grudnia 2012 r. i 10 stycznia 2013 r. Zdaniem Sądu Rejonowego jedynie takie informacje mogły być podstawą do ustalenia, czy informacja podana przez komornik w wyżej wymienionych pismach polega na prawdzie i czy wyliczenia należności, jakie miałyby przyspaść powodowi, są prawidłowe, a zatem odpowiadają faktycznie poniesionej przez powoda szkodzi. Sąd I instancji podkreślił, że powód ograniczył się jedynie do przedłożenia tych dwóch pism komornika, opierając na nich wysokość swego roszczenia. Co więcej, powód w pozwie przed Sądem Rejonowym dochodził innej kwoty niż wskazana przez panią komornik w w/w pismach, to jest kwoty 22.831,16 zł obliczonej w następujący sposób: 7.398,55 zł (I transza) i 14.852,55 zł (II transza wypłaty) w sprawie Km 4591/11 oraz kwota 193,21 zł (I transza wypłaty) i kwota 386,85 (II transza) w sprawie Km 2049/12, przy przyjęciu, że wypłacie komornikowi podlegała kwota z pierwszej transzy w wysokości 50%, podczas gdy komornik przyjęła wartość 100%. Sąd I instancji zarzucił powodowi, że ten wyjaśnił sposobu tych wyliczeń i nie wskazał, dlaczego należność o jednorodnym charakterze i wynikającą z jednego zdarzenia prawnego traktuje raz jako wynagrodzenie, drugi raz jako inną wierzytelność. Sąd Rejonowy uznał to za niedopuszczalne, bowiem niezależnie od momentu wypłaty tych należności W. I. (1) dotyczą one tego samego zobowiązania, a zatem mają to samo źródło i należy je traktować jednolicie.

Wskazane ustalenia doprowadziły Sąd I instancji do konkluzji, iż pisma komornik K. K. z 14 maja 2013 r. w sprawach Km 4591/11 i Km 2049/12 nie są wystarczającą podstawą do poczynienia ustaleń co do wysokości szkody poniesionej przez powoda na skutek działania pozwanego, co oznacza, że istniała konieczność wskazania dowodów na potwierdzenia wysokości szkody.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy analizował, na której ze stron spoczywał ciężar udowodnienia wysokości szkody. Sąd I instancji wskazał przede wszystkim, iż zgodnie z treścią art. 6 kodeksu cywilnego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie zaś z art. 253 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Zasada ta doznaje jednak modyfikacji w przypadku dokumentów urzędowych, bowiem, zgodnie z treścią art. 252 k.p.c., strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić.

Sąd rejonowy rozważając kwestię charakteru pism komornika z dnia 14 maja 2013 r. zawierających tzw. „hipotetyczny plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji”, doszedł do konkluzji, iż pisma te nie mogą być traktowane jak dokumenty urzędowe. Sąd I instancji powołał się na treść art. 244 § 1 i 2 k.p.c., zgodnie z którym dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzonych przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje pozarządowe. Jak wskazał Sąd Rejonowy, dokumentami urzędowymi są, z pewnością orzeczenia sądowe (tak m. in. orz. SN z 21 marca 1962 r., 4 CR 39/62 (NP. 1964, nr 3)), podobnie należy traktować orzeczenia wydane przez organ egzekucyjny (por. wyrok SN o Izba Cywilna z dnia 13 stycznia 2010 r, II CSK 372/2009 Lex Polonica nr 2127347). Sąd orzekający sprawę w I instancji stwierdził jednak, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z postanowieniem komornika dotyczącym planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji przeciwko W. I. (1), ale jedynie z informacją uzyskaną od komornika, że gdyby plan podziału takiej sumy został sporządzony, to powód otrzymałby określone kwoty pieniężne w ramach planu podziału. Zdaniem Sądu Rejonowego nie sposób uznać, że komornik sądowy w zakresie swych kompetencji uprawniony jest do sporządzania hipotetycznych planów podziału sum uzyskanych z egzekucji w sposób wiążący strony i sąd, a tylko w takiej sytuacji owe informacje komornika z dnia 14 maja można by potraktować jako dokumenty urzędowe. W uzasadnieniu zwrócono uwagę, że w pismach komornika

z dnia 14 maja 2013 r. zawarta jest informacja o kwotach, jakie miałyby uzyskać powód, gdyby nie zachowanie pozwanego, co nie jest jednoznaczne z zaświadczeniem organu egzekucyjnego. W pismach tych komornik podała informację o hipotetycznym planie podziału sumy, gdyby została ona uzyskana na skutek zajęci, ale nawet nie wskazała sposobu dokonania tego podziału, wierzycieli biorących udział w podziale tej sumy, ich wierzytelności i kosztów egzekucyjnych poniesionych w poszczególnych sprawach, a jedynie podała, jaka kwota przypadłaby powodowi. W ocenie Sądu orzekającego w I instancji nie jest możliwe w żaden sposób zweryfikowanie tej informacji, z uwagi na brak inicjatywy dowodowej stron w tym zakresie. Sąd Rejonowy nadmienił ponadto, że brak jest przepisu, który nakazywałby traktować wszelkie pisma komornika o charakterze informacyjnym jako dokumenty urzędowe, co oznacza, że pisma te w zakresie informacji o hipotetycznym planie podziału stanowią jedynie dokument prywatny.

Sąd I instancji rozważył również koncepcję odmienną, że informacja komornika zawarta w pismach z dnia 14 maja 2013 r. ma moc dokumentu urzędowego. Przyjął jednak, iż w tej sytuacji stanowi ona jedynie dowód tego, co zostało w niej urzędowo zaświadczone, a zatem ze komornik sporządziłby taki plan podziału i wydzielił dla powoda kwoty wskazane w tych dwóch pismach, stosując założenia tam wskazane. Sąd I instancji zastrzegł jednak, że nie oznacza to, że kwoty wskazane w pismach z dnia 14 maja 2013 r. faktycznie trafiłyby do powoda, bowiem nie można wykluczyć, że wierzyciele lub dłużnik złożą zarzuty do planu podziału, w następstwie których plan ten uległby zmianie. Zatem, zdaniem Sądu Rejonowego, informacja komornika o hipotetycznej kwocie, jaką mógłby uzyskać powód w sprawach Km 4591/11 i Km 2049/12 nie może być traktowana na równie z dowodem wykazującym wysokość szkody poniesionej przez powoda, a już z pewnością nie dowodem w postaci dokumentu urzędowego.

Konkludując powyższe rozważania, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że ciężar dowodu w zakresie kwestionowanej kwoty odszkodowania obciążał stronę powodową. Zdaniem sądu rejonowego powódka nie sprostowała obowiązkowi dowodzenia, nie wskazała bowiem żadnych dowodów, oprócz dwóch pism komornika z dnia 14 maja 2013 r., na okoliczność poniesionej szkody. Sąd I instancji miał na względzie, że powód nie byłby w stanie samodzielnie uzyskać informacji potrzebnych do obliczeń kwoty przypadającej mu z tytułu odprawy W. I. (1) od pozwanego, jednak powódka miała możliwość złożyć w sądzie wnioski o to, aby ten w trybie art. 248 k.p.c. zwrócił się do komornika K. K. o wszystkie akta spraw egzekucyjnych prowadzonych przeciwko W. I. (1), z których wynikałaby kwota wierzytelności na dzień 28 grudnia 2012 r. i 10 stycznia 2013 r., przy uwzględnieniu należności już spłaconych i kosztów egzekucyjnych. Na tej podstawie sąd był w stanie przedstawić sposób wyliczenia sumy wskazanej przez komornika K. K. w pismach z dnia 14 maja 2013 r. w sprawie Km 4591/11 i Km 2049/12 i zweryfikować jego poprawność, ewentualnie dokonać wyliczenia samodzielnie. Brak dokumentów źródłowych dotyczących ilości wierzycieli oraz wysokości ich wierzytelności, jak również kosztów egzekucyjnych powstałych w poszczególnych sprawach jest w ocenie Sądu Rejonowego przeszkodą uniemożliwiającą ustalenie, czy kwota dochodzona pozwem tytułem odszkodowania odpowiada faktycznie poniesionej przez powoda szkodzi.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd I instancji oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu w I instancji Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i art. 99 k.p.c. Sąd rejonowy wyliczył, iż pozwana poniosła koszty procesu w wysokości 2417 zł, w tym kwota 2400 zł stanowiła wynagrodzenie dla pełnomocnika zawodowego (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349) a kwota 17 zł stanowiła opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Ponieważ powód przegrał sprawę w całości, Sąd zobowiązał go do zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów procesu w wysokości 2417 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Zarzucała, iż Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok naruszył przepisy postępowania, w sposób mający istotny wpływ na wynik procesu, tj. art. 881 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i na skutek tego niewłaściwe uznanie, że pomimo wypłaty przez pozwaną spółkę dłużnikowi W. I. (1) pierwszej transy odprawy pieniężnej w kwocie 59.450,00 zł w dniu 28. (...). z pominięciem organu egzekucyjnego, powódka nie może dochodzić od pozwanej odszkodowania za powstałą szkodę.

Nadto powódka zarzucała art. 889 § 2 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. przez jego pominięcie i na skutek tego niezawiadomienie przez Sąd wszystkich wierzycieli dłużnika W. I. (1) o toczącym się postępowaniu i uznanie, że „powód nie wykazał w sposób należyty trzeciej przesłanki roszczenia odszkodowawczego, a mianowicie wysokości poniesionej na skutek zachowania pozwanego szkody”.

Zdaniem apelującej sąd naruszył również art. 233 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie, że powódka nie wykazała wysokości szkody, albowiem niewiarygodne są dokumenty złożone przez powódkę do akt sprawy w postaci pism Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie K. K. z dnia 14 maja 2013 r. sporządzonych w sprawach KM 4591/11 oraz KM 2049/12, chociaż – biorąc pod uwagę materiał dowodowy zebrany w sprawie – brak jest podstaw do takiego uznania.

W uzasadnieniu skarżąca podkreśliła, że istotnie brak jest w obowiązujących przepisach prawa pracy jednolitego pojęcia „wynagrodzenia za pracę”. Jednak, zdaniem skarżącej, pojęcie wynagrodzenia bywa często rozumiana bardzo szeroko i jest to istotne jeśli chodzi o przepisy dotyczące ochrony wynagrodzenia za pracę, w tym także zasad jego wypłaty. Zdaniem skarżącej, wynagrodzeniem będzie zatem zarówno wynagrodzenie zasadnicze, dodatkowe składniki wynagrodzenia, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, wynagrodzenie urlopowe, ale także różnego rodzaju świadczenia i należności ze stosunku pracy. A. podniosła iż jako wynagrodzenie należy uznać wszystko to, co pracodawca wypłaca pracownikowi w związku z istnieniem stosunku pracy i czego by nie wypłacił, gdyby takiego stosunku nie było. Zdaniem skarżącej nie ma tutaj znaczenia, że odprawa wypłacona została dłużnikowi już po „ustaniu stosunku pracy”. W jej opinii, gdyby dłużnik W. I. (1) nie był pracownikiem pozwanej, to pozwana tej odprawy by mu nie wypłaciła. Powyższe prowadzi, zdaniem skarżącej, do wniosku, że zajęcie jakiego dokonał komornik z wynagrodzenia za pracę dłużnika W. I. (1) obejmowało również odprawę, która została mu przyznana i wypłacona z pominięciem zajęcia. Według powódki niej, źródłem tej odprawy był niewątpliwie stosunek pracy łączący dłużnika z pozwaną. Przyznane odszkodowanie stanowiło zaś według skarżącej zabezpieczenie finansów w związku z rezygnacją z pracy przez dłużnika w ramach Programu Dobrowolnych Odejsć w (...) w N..

Dalej skarżąca odniosła się do faktu, iż Sąd Rejonowy uznał, że „powód nie wykazał w sposób należyty trzeciej przesłanki roszczenia odszkodowawczego, a mianowicie wysokości poniesionej na skutek zachowania pozwanego szkody”. Skarżąca poddała krytyce rozumowanie Sądu I instancji, na podstawie którego uznał on, że ciężar dowodzenia w tym zakresie spoczywał w pełni na powódcie. Powódka twierdziła, iż żądanie odszkodowawcze oparła na zaświadczeniach sporządzonych przez organ egzekucyjnych. Nie zgodziła się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, jakoby okoliczność, że złożone przez powódkę do akt sprawy dokumenty w postaci pism Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie K. K. z dnia 14 maja 2013 r., sporządzonych w sprawach Km 4591/11 oraz Km 2049/12, nie miały charakteru dokumentu urzędowego, dowodowo je dyskwalifikowała. Powódka podkreślała, że złożony charakter pozycji ustrojowej komornika wymaga od komorników łączenia wiedzy i umiejętności z wysokimi standardami etycznymi. Skarżąca powołała się na uchwałę Krajowej Rady Komorniczej z dnia 18 listopada 1999 r, Kodeks Etyki Zawodowej Komornika, w czasie wykonywania czynności zawodowych komornik podlega ustawom, orzeczeniom sądowym i zasadom etyki zawodowej. Komornik działa w interesie wierzyciela, zachowując wymogi dotyczące ochrony dłużnika i zachowaniu lojalności wobec wymiaru sprawiedliwości. Komornik powinien wykonywać czynności zawodowe według najlepszej woli i wiedzy, z należyłą uczciwością i bezstronnością, rzetelnością i sprawnością. W ocenie apelantki, wszystko to powoduje, że nie można odmówić wiarygodności informacjom komornika dotyczącym hipotetycznego planu podziału środków. Komornik wszak, zdaniem skarżącej, dysponując aktami wszystkich spraw toczących się przeciwko dłużnikowi W. I. (1), zobligowany był do sporządzenia planu podziału stosownie do obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa oraz zgodnie z zasadami etyki

zawodowej. Niesłusznie, zdaniem powódki, uznał Sąd Rejonowy, że powódka – w ramach obowiązków dowodowych winna była „złożyć w sądzie wnioski o wszystkie akta spraw egzekucyjnych prowadzonych przeciwko W. I. (1), z których wynikałaby kwota wierzytelności na dzień 28.12.2012 r. i 10.01.2013 r., przy uwzględnieniu należności już spłaconych i kosztów egzekucyjnych”. Brak „dokumentów źródłowych dotyczących ilości wierzycieli oraz wysokości ich wierzytelności” wynika bowiem z niedopełnienia obowiązków procesowych przez pozwaną. Gdyby pozwana w tym zakresie nie zachowała się biernie, nie byłoby przeszkód, aby dowiedzieć się „w jaki sposób komornik dokonał wyliczeń, ilu wierzycieli egzekwujących brało udział w podziale sum uzyskanych z tytułu odprawy dłużnika i jakie były wysokości tych wierzytelności (wszystkich wierzycieli) na dzień 28 grudnia 2012 r. i 10.01.2013 r.”. Skarżąca zauważyła ponadto, że nawet gdyby do akt sprawy dołączono akta komornicze pozostałych wierzycieli, to Sąd – nie dysponując wiedzą specjalistyczną w tym zakresie – zobowiązany byłby zasięgnąć opinii komornika odnośnie hipotetycznego planu podziału środków wpłaconych przez pozwaną bezpośrednio dłużnikowi. W ocenie skarżącej brak jest podstaw, by twierdzić, że plan podziału sporządzony na zlecenie Sądu będzie różnił się od tego, sporządzonego na prośbę jednego z wierzycieli (powódki).

Skarżąca podnosi ponadto, iż uszło uwadze pozwanej i Sądu Rejonowego, że przepis art. 887 § 2 k.p.c. nakłada na pozwanego – nie na powoda – obowiązek poinformowania sądu o wszystkich innych wierzycielach, na których rzecz dokonano zajęcia dochodzonej wierzytelności. Po podaniu takiej informacji sąd zawiadamia tych wierzycieli o toczącym się postępowaniu. Zgodnie z treścią art. 195 § 2 zdanie drugie k.p.c. osoby te mogą w ciągu 2 tygodni od doręczenia zawiadomienia przystąpić do sprawy w charakterze powodów. Współuczestnictwo po stronie powodowej jest współuczestnictwem jednolitym. Według skarżącej, zgodnie ze stanowiskiem doktryny, przepis art. 887 § 2 k.p.c. nie określa, w jakim terminie pozwany pracodawca powinien wskazać sądowi innych wierzycieli w celu umożliwienia zawiadomienia ich o możliwości wstąpienia do sprawy w charakterze powodów. Jednakże, jak podała powódka mając na względzie zasadę koncentracji należało przyjąć, iż winien dokonać tego przy pierwszej czynności procesowej, a więc w odpowiedzi na pozew lub na pierwszym posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy. Zdaniem skarżącej bowiem, to pracodawcy znana jest okoliczność, na rzecz których wierzycieli komornik dokonał zajęcia wynagrodzenia za pracę, jako że o każdym zajęciu komornik go zawiadamiał (Julke G., Komentarz do art. 887 kodeksu postępowania cywilnego, publ. System Informacji prawnej LEX).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni pojęcia „wynagrodzenia za pracę” i doszedł do przekonania, że świadczenia wypłaconego W. I. (1) nie może zostać zakwalifikowane w ten sposób, a zatem powódka nie mogła przekazać środków należnych dłużnikowi na rachunek komornika. W konsekwencji zdaniem pozwanej nie jest możliwe dochodzenie odszkodowania za niezrealizowanie obowiązku, który nie istniał. Nadto pozwana podniosła, że art. 887§2 kpc nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, jako że dotyczy powództw, w których wierzyciel występuje przeciwko dłużnikowi zajętej wierzytelności na zasadzie podstawienia. Według pozwanej Sąd Rejonowy prawidłowo uznał też, że pisma komornika, na które powołała się powódka nie stanowiły dokumentów urzędowych i nie korzystały z domniemania prawdziwości. Podkreśliła, że brak dokumentów źródłowych dotyczących ilości wierzycieli oraz wysokości ich wierzytelności i kosztów egzekucyjnych był przeszkodą uniemożliwiającą ustalenie, czy kwota dochodzona pozwem odpowiada faktycznie poniesionej szkodzi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego wyrok wydany przez Sąd I instancji był prawidłowy, a ustalenia faktyczne dokonane przez ten Sąd, jak również wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia poglądy prawne należało w całości zaakceptować, przyjmując je również za podstawę orzeczenia wydanego w II instancji.

Strona powodowa zaskarżając przedmiotowy wyrok zgłosiła trzy grupy zarzutów. Wszystkie one okazały się całkowicie nietrafne.

Po pierwsze Sąd Okręgowy podzielił zapatrywania Sądu I instancji dotyczące skutków zajęć dokonanych przez komornika w toku postępowań egzekucyjnych prowadzonych z wniosku powódki. Zasadnicza oś sporu pomiędzy stronami dotyczyła tego, czy zajęcia dokonane w pierwszej kolejności przez komornika, a dotyczące wynagrodzenia dłużnika za pracę, były skuteczne również wobec należności wypłaconych następnie z tytułu przystąpienia przez pracownika do Programu Dobrowolnych Odejsć. Zagadnienie to było kluczowe dla ustalenia, czy środki wypłacone tytułem pierwszej transzy odszkodowania, jeszcze przed dokonaniem zajęcia dotyczącego wierzytelności z tytułu udziału w programie, pozwana powinna była wypłacić na rzecz dłużnika czy do rąk komornika. Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie zapatrywania Sądu I instancji, które były zgodne z poglądami prezentowanymi w toku procesu przez stronę pozwaną. Faktem jest, iż na gruncie prawa pracy i przepisów o postępowaniu egzekucyjnym brak jednoznacznej definicji terminu „wynagrodzenie”. Przyznać można również rację skarżącej co do tego, że pojęcie to interpretowane jest w orzecznictwie stosunkowo szeroko. Zgodnie z art. 881§1 kpc zajęcie dotyczy w szczególności periodycznego wynagrodzenia za pracę i wynagrodzenia za prace zlecone oraz nagród i premii przysługujących dłużnikowi za okres jego zatrudnienia, jak również związanego ze stosunkiem pracy zysku lub udziału w funduszu zakładowym oraz wszelkich innych funduszach, pozostających w związku ze stosunkiem pracy. Niewątpliwie więc zajęcia dokonane w tym trybie rozciąga się nie tylko na wynagrodzenie zasadnicze, ale również inne składniki.

Podkreślenia wymagało wszakże, że cytowane przez stronę powodową poglądy prawne dotyczące wynagrodzenia za pracę zostały sformułowane na gruncie art. 87§1 Kodeksu pracy. W treści przywołanych przez powódkę orzeczeń wyraźnie wskazuje się w związku z tym, że zakres stosowania powyższego przepisu ma związek z jego ochronną funkcją. Celem jest zapewnienie odpowiedniej ochrony pracownikowi, poprzez ograniczenie zakresu dopuszczalnych potrąceń. Co istotne Sąd Najwyższy dokonując tego rodzaju wykładni wyraźnie podkreślał, że świadczenia których dotyczyły wzmiankowane orzeczenia mogą być na gruncie tego przepisu traktowane nie jako składniki wynagrodzenia, tylko świadczenia, które na zasadzie analogii powinny podlegać takiej samej ochronie jak wynagrodzenie. Tak na przykład w wyroku z dnia 17 lutego 2004 r. (sygn. akt I PK 217/03, opubl. OSNP 2004/24/419, M.P.Pr.-wkł. 2005/5/6) Sąd Najwyższy wskazał, że „w ujęciu tego przepisu - może się mieścić nie tylko wynagrodzenie za pracę w ścisłym znaczeniu, ale również inne świadczenia związane z pracą o charakterze zbliżonym do wynagrodzenia za pracę, czyli takie składniki szeroko pojmowanego wynagrodzenia, które nie są w ścisłym znaczeniu wynagrodzeniem za pracę, jednak są traktowane przez ustawodawcę na porównywalnych zasadach. Takie rozumienie znaczenia pojęcia "wynagrodzenie za pracę" użytego w art. 87 § 1 k.p. znajduje uzasadnienie w kontekście normatywnym, w jakim przepis ten został umiejscowiony w systematyce Kodeksu pracy”.

Co więcej Sąd Najwyższy zwracał też uwagę na konieczność odpowiednio ostrożnego stosowania ochrony z art. 87 kpc i każdorazowego badania funkcji oraz cech danej wierzytelności pod kątem jej podobieństwa do wynagrodzenia za pracę. Wskazywał też, że „Objęcie zakazem potrąceń świadczeń niebędących wynagrodzeniami sensu stricto narusza dyrektywę nieinterpretowania rozszerzająco norm mających charakter wyjątków od powszechnych reguł”. [uchwała z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. akt II PZP 4/12, opubl. OSNP 2013/13-14/147].

Zdaniem Sądu Okręgowego nie kwestionując trafności przywołanych obszernie przez powódkę poglądów prawnych należało uznać, iż orzecznictwo dotyczące ochrony wynagrodzenia nie może być automatycznie odniesione do wykładni art. 881 kpc. Wymagało uwzględnienia, że w przepisach o Kodeksu postępowania cywilnego jako szczególny przedmiot egzekucji, podlegający odrębnemu uregulowaniu, uznano tylko wynagrodzenie za pracę, a nie wszystkie roszczenia z tytułu stosunku pracy, a tym bardziej roszczenia tylko związane ze stosunkiem pracy. Co istotne wierzytelność, której dotyczy niniejsze postępowanie wykazuje szczególnie dużo cech różniących ją od wynagrodzenia zasadniczego, a także innych świadczeń, o których mowa w art. 881§1 kpc. W szczególności nie jest ona świadczeniem periodycznym, nie stanowi ekwiwalentu za wykonaną pracę, jest wypłacana po zakończeniu stosunku pracy, a nawet w związku z jego zakończeniem. Co szczególnie istotne, a wbrew temu, co twierdzi strona apelująca, jego podstawą nie jest umowa o pracę. Sama umowa nie daje bowiem pracownikowi prawa do tego rodzaju świadczenia.

Zasady dotyczące nabycia uprawnienia do tego rodzaju odszkodowania określone zostały w Regulaminie Programu Dobrowolnych Odejść realizowanego w (...). Skorzystanie z nich wymagało zaś złożenia odrębnego oświadczenia woli przez obie strony stosunku pracy. Nie można było też pominąć tego, że prawo do odszkodowania z tytułu rozwiązania stosunku pracy miało skłaniać pracowników do rozwiązania umowy o pracę, a także rekompensować brak możliwości ponownego zatrudnienia w określonym okresie w tej samej grupie kapitałowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego było więc dość powodów, aby uznać, że powyższe różnice sprzeciwiały się uznaniu przedmiotowej wierzytelności za element wynagrodzenia za pracę. W konsekwencji dokonane pierwotnie zajęcia nie były skuteczne wobec wierzytelności uzyskanej przez W. I. (1) z tytułu przystąpienia do (...).

Podkreślenia wymagało przy tym, że w treści zajęcia w jednej ze spraw egzekucyjnych prowadzonych na wniosek powódki komornik sądowy wskazał, że przedmiotem zajęcia jest wynagrodzenie za pracę oraz wierzytelności z zasiłku chorobowego. Dokonując zajęcia w toku drugiego postępowania egzekucyjnego posłużył się zaś formułą o zajęciu okresowego wynagrodzenia za pracę i wynagrodzenia za prace zlecone oraz nagród i premii, jak również udziału w funduszu zakładowym oraz wszelkich innych funduszach pozostających w związku ze stosunkiem pracy). W obu przypadkach nie wskazał więc, że zajęcia będące dotyczyć wszystkich należności wynikających ze stosunku pracy, a tym bardziej, tych związanych tylko ze stosunkiem pracy. Należało więc uznać, że zajęcia nie objęły wierzytelności, których dotyczy niniejszej powództwo, a pozwana nie miała podstaw, aby zakładać, że przedmiotem zajęcia powinny być wszystkie świadczenia na rzecz W. I. (1). Zatem zachowanie pozwanej spółki nie było ani bezprawne ani zawinione. Podstawą odpowiedzialności, trafnie określoną przez powódkę i Sąd I instancji był zaś art. 886§3 k.p.c. w zw. art. 415 k.c. Stąd uwzględnienie powództwa wymagałoby wykazania bezprawności i zawinienia w zachowaniu pozwanej, co w niniejszym procesie nie nastąpiło.

Po drugie zupełnie bezpodstawnie strona apelująca powołała się w niniejszej sprawie na treść art. 887 § 2 zd. 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego świadczyło to o nierozumieniu funkcji tego przepisu, którego zastosowanie ograniczone jest do innego rodzaju postępowań sądowych. Wzmiankowany artykuł w paragrafie drugim stanowi, że Wierzyciel wnoszący powództwo przeciwko pracodawcy powinien przypoznać dłużnika, przeciwko któremu toczy się postępowanie egzekucyjne. Pozwany pracodawca obowiązany jest podać sądowi wszystkich innych wierzycieli, na rzecz których dochodzona wierzytelność również została zajęta. Strona powodowa zapomniała jednak, że ta część przepisu stanowi uzupełnienie normy zawartej w paragrafie pierwszym. W niej zaś ustawodawca przewidział, że z mocy samego zajęcia wierzyciel może wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika. Funkcją tego przepisu jest więc umożliwienie wierzycielowi skorzystania z tzw. substytucji, czyli podstawienia polegającego na tym, że może on wystąpić z powództwem w zastępstwie swojego dłużnika, domagając bezpośrednio się od dłużnika zajętej wierzytelności spełnienia świadczenia. Konstrukcja powództwa w niniejszej sprawie była zaś zasadniczo inna. Powódka nie domagała się bowiem zapłaty wierzytelności swojego dłużnika, tylko występowała z własnym roszczeniem o charakterze odszkodowawczym. Jak wskazuje się w orzecznictwie roszczenie wierzyciela z art. 886 § 3 k.p.c. jest roszczeniem o odszkodowanie. Wysokość tego odszkodowania określa wierzyciel (art. 6 k.c.), obowiązek zaś naprawienia szkody, spoczywający na pracodawcy dłużnika, nie jest równoznaczny z obowiązkiem wypłaty wierzycielowi utraconych przez niego świadczeń dłużnika, lecz z obowiązkiem zapłaty odszkodowania stosownie do ogólnych zasad naprawienia szkody określonych w kodeksie cywilnym, z zastrzeżeniem uregulowania przewidzianego w art. 886 § 3 k.p.c. (tak w postanowieniu SN z dnia 24 września 1982 r., I CO 10/82, LEX nr 8467).

W tej sytuacji nie było żadnych podstaw, aby stosować wskazane w apelacji przepisy dotyczące szczególnych zasad właściwych wyłącznie dla postępowania dotyczącego zasądzenia zajętej wierzytelności. Stąd wszelkie wnioski, jakie apelująca wywodziła z treści tego przepisu były bezprzedmiotowe. W szczególności zaś pozwana spółka w niniejszym procesie nie miała obowiązku wskazywać innych wierzycieli na rzecz których dokonane zostało zajęcia.

Po trzecie sąd nie podzielił zarzutu pozwanej dotyczącego uznania przez sąd I Instancji, że dokument wystawiony przez komornika sądowego, nie był wystarczający, aby określić wysokość szkody związanej z przekazaniem dłużnikowi kwot objętych zajęciem komorniczym. Na wstępie zauważyć należało, że z uwagi na treść tego zarzutu, strona powinna powołać się na przepis art. 233§1 kpc, który dotyczy zasad oceny przez sąd materiału dowodowego, a nie

jak wskazano w apelacji na art. 233§2 kpc. Dalej powtórzyć należało, że zdaniem Sądu II instancji ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Rejonowy była całkowicie prawidłowa. Przede wszystkim oczywiste było, że to powódka winna była wykazać wysokość dochodzonej, szkody zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. i 232 kpc. Zupełnie niezrozumiałe było zarzucanie pozwanej, że nie dopełniła obowiązków procesowych dotyczących wskazania ilości wierzycieli i wysokości poszczególnych wierzytelności. Te elementy potrzebne były, aby wykazać wysokość szkody i to powódka powinna zadbać o ich ustalenie. Tymczasem ograniczyła się ona wyłącznie do złożenia dwóch pism sporządzonych przez komornika, nie informując o okolicznościach ani podstawach ich wystawienia. Następnie zaś w toku całego procesu nie reagowała na zarzuty strony pozwanej, która wyraźnie wskazywała, że dokumenty te nie zawierają danych pozwalających zweryfikować prawidłowość dokonanych wyliczeń i kwestionowała podane kwoty. Bierność strony powodowej była tej sytuacji nieuzasadniona, albowiem Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że wspomniane dokumenty nie miały charakteru urzędowego i zawarte w nich dane nie korzystały z domniemania prawdziwości. Zgodnie z art. 244§1 kpc dokument urzędowy sporządzony w przepisanej formie przez powołany do tego organ władzy publicznej w zakresie jego działania, stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Wymóg sporządzenia dokumentu w zakresie działania organu oznacza konieczność wystawienia tego dokumentu przez organy administracji publicznej w zakresie ich funkcjonowania, tj. w ich urzędowych kompetencji. Dokument niespełniający któregoś z wymagań określonych w art. 244, ale spełniający ogólne kryteria dokumentu, jest nadal dokumentem, lecz nie urzędowym, tylko prywatnym (art. 245). Zgodnie zaś z art. 1023§2 kpc Plan podziału powinien być sporządzony także wtedy, gdy suma uzyskana przez egzekucję z ruchomości, wynagrodzenia za pracę lub wierzytelności i innych praw majątkowych nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli. Sporządzenie planu może więc nastąpić tylko wówczas, gdy dojdzie do uzyskania w toku egzekucji określonej sumy, która ma podlegać podziałowi. Komornik nie ma prawa dokonywać czynności w tym zakresie przed wyegzekwowaniem należności, a tym bardziej w sytuacji, gdy wyegzekwowanie danej sumy okazało się niemożliwe. Ustawa nie daje mu również prawa do wystawiania jakichkolwiek zaświadczeń co do przewidywanego, hipotetycznego podziału sum, które nie zostały wyegzekwowane. Dlatego, ponieważ pisma, na które powołała się skarżąca nie zostały wytworzone w okolicznościach, które upoważniałyby komornika do sporządzenia planu podziału, nie powstały one w zakresie jego kompetencji i nie zyskały statusu dokumentów urzędowych.

Ponadto nie można było pominąć treści i formy dokumentów, na które powołała się strona powodowa. Nie spełniały one z pewnością ustawowych wymogów dotyczącego planu podziału. Zgodnie bowiem z ustawą (art. 1024§1 kpc) w planie podziału należy wymienić między innymi wierzytelności i prawa osób uczestniczących w podziale i sumę, jaka przypada każdemu z uczestników podziału. Tych danych w pismach komornika zabrakło. Należało bowiem zauważyć, że powód posłużył się nie tyle planem podziału, choćby hipotetycznym, tylko pismem komornika zawierającym w treści wzmiankę o należnych powódce kwotach. Pismo to zawierało jedynie wynik końcowych hipotetycznych wyliczeń, które nie zostały zawarte w jego treści.

Zatem powódka dla wykazania wysokości szkody posłużyła się dokumentem prywatnym, którego treść ograniczała się do wskazania kwot, jakie mogłyby uzyskać, w przypadku przekazania przez pozwaną określonej wierzytelności na rachunek komornika. Podane w nim sumy nie korzystały z domniemania prawdziwości. Dokument nie zawierał podstaw do wyliczenia podanych kwot. Nie wskazywał ani ilości wierzycieli biorących udział w hipotetycznym podziale, ani wysokość ich wierzytelności i ich rodzaju. Co więcej dokument ten nie przybrał nawet formy oficjalnego zaświadczenia. Był jedynie elementem korespondencji między komornikiem a wierzycielem. W tej sytuacji ani strony, ani sąd nie miały żadnej możliwości zweryfikowania poprawności tych wyliczeń. Nie można przy tym zapomnieć, że nawet w toku postępowania egzekucyjnego strony mogą wnosić zarzuty do planu podziału, a w takiej sytuacji ostateczną decyzję wydaje sąd.

Zupełnie bezpodstawne było więc zawarte w apelacji założenie, że dane podane przez komornika były prawdziwe, tylko z uwagi na umocowanie komornika jako organu egzekucyjnego. Skarżąca twierdziła w apelacji, że nie można w ogóle odmówić wiarygodności informacjom komornika dotyczącym hipotetycznego planu podziału środków. W istocie jednak, nawet domniemania wynikające z dokumentów urzędowych mogą zostać obalone. Ponieważ zaś przedstawione przez powódkę pisma należało uznać za dokumenty prywatne, stanowiły one tylko dowód tego, że

komornik przekazał powódce określoną informację. Nie miało przy tym znaczenie, że komornik sądowy w określonych wypadkach jest organem władnym do sporządzenia planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji. Kompetencja ta rozciąga się bowiem tylko na określone sytuacje związane z przebiegiem postępowania egzekucyjnego. Poza tym plan taki podlega kontroli ze strony uczestników postępowania egzekucyjnego. W razie zaś złożenia do niego zarzutów, rozstrzyga w tym zakresie sąd. W określonych przypadkach sąd jako organ egzekucyjny może zaś być autorem planu podziału. Całkowicie błędnie apelująca uznawała więc, że sąd nie jest kompetentny, by ocenić zasadności czynności komornika polegających na sporządzeniu odpowiedniego planu. Równie bezpodstawne było też twierdzenie, iż dysponując dokumentami źródłowymi z akt odpowiednich postępowań egzekucyjnych sąd nie mógłby we własnym zakresie wyliczyć kwoty należnej powódce jako wierzycielowi w określonym postępowaniu egzekucyjnym.

W tej sytuacji prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że powódka zaniechała realizacji swoich procesowych obowiązków w zakresie wykazania szkody jako elementu odpowiedzialności deliktowej pozwanej spółki. Słusznie Sąd I instancji wytknął, że w sytuacji, gdy strona pozwana, od początku procesu negocjowała kwoty wskazane w piśmie komornika sądowego, powódka powinna podjąć inicjatywę dowodową w celu zapewnienia możliwości odpowiedniej weryfikacji przedstawionych przez siebie. W szczególności powinna zawniekskować o przeprowadzenie dowodu z akt wszystkich postępowań egzekucyjnych, w których doszło do zajęcia wierzytelności dłużnika z tytułu świadczenia w Programu Dobrowolnych Odejść. Powódka takiego wniosku jednak nie złożyła. Nie wносиła również o zobowiązanie pozwanej do złożenia dokumentów dotyczących realizacji dokonanych przez komornika zajęć. Założyła, że ustalenie tych danych powinno nastąpić z inicjatywy strony pozwanej, co stanowiłoby niczym nieuzasadnione odwrócenie ciężaru dowodu. Co więcej powódka nie postarała się nawet, aby uzyskać od komornika szczegółowe wyliczenia będące podstawą do ustalenia kwot należnych powódce jako wierzycielowi egzekucyjnemu i wskazanych w pismach informacyjnych przesłanych w toku egzekucji. Gdyby takie dane zostały przedstawione możliwe było przynajmniej zweryfikowanie poprawności dokonanego przez komornika podziału z punktu widzenia zasad wskazanych w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym.

Strona powodowa powyższych wniosków nie sformułowała, co trafnie Sąd I instancji uznał za podstawę do negatywnej oceny zgłoszonego powództwa. Nie doszło bowiem do wykazania jednej z zasadniczych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, jaką jest wysokość szkody. W tej sytuacji pozwana winna była ponieść negatywne skutki procesowe swojej bierności. Na marginesie należało zauważyć, że nawet w postępowaniu apelacyjnym powódka nie uzupełniła swojego stanowiska procesowego. Nie wyjaśniała zasad i podstaw do wyliczenia dochodzonych kwot. Nie wytłumaczyła również, czemu ich wysokość jest w pewnym zakresie różna od wartości wskazanych przez komornika.

W tej sytuacji należało uznać, że sąd, który wydał zaskarżony wyrok, właściwie zastosował przepisy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika zajętej wierzytelności oraz rozkładu ciężaru dowodu. Na tej podstawie trafnie rozstrzygnął, że powódka nie wykazała, aby pozwana bezprawnie i w zawiniony sposób wypłaciła dłużnikowi pierwszą transzę odszkodowania. Nadto zarówno w zakresie zarówno pierwszej jak i drugiej transzy wypłaty nie wykazała wysokości szkody, czyli sumy, jaką uzyskaby w przypadku dokonania przez pozwaną wypłat na rachunek komornika.

W tej sytuacji apelacja w podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 kpc.

W konsekwencji w punkcie II. wyroku sąd okręgowy rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego przy uwzględnieniu, że apelacja została oddalona w całości. Koszty strony pozwanej w postępowaniu w drugiej instancji obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1 200 zł określone na podstawie §12 ust. 1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).